

Bolesław Stelmach*

DETAL BUDOWLANY

BUILDING DETAIL

Detal budowlany jest logiczną konsekwencją idei domu. Detal musi być prosty, jednak prostota rozwiązania nie jest nigdy celem samym w sobie. Celem jest oddanie istoty rzeczy. W tym najgłębszym sensie detal jest przedłużeniem idei domu. Jest on świadectwem rzemiosła sztuki budowlanej. Rzemiosło – praca rąk i duszy rzemieślnika są wyrazem lokalnej kultury. Dbałość o jakość detalu świadczy o świadomości wagi ręcznej obróbki materiałów w kontynuacji humanistycznych tradycji.

Słowa kluczowe: detal budowlany, idea domu, architektura jako rzemiosło, ręczna obróbka, dłoń rzemieślnika

Building detail is a logical consequence of the idea of home. Detail needs to be simple, but simple solutions are never purpose in itself. The purpose is to give the essence of things. In the deepest sense, detail is an extension of the idea of home. It is a testimony of art craft of the building. Crafts – hands' and soul's work of craftsman are an expression of local artisan culture. Care about quality of detail shows awareness of the importance manual processing of materials in the continue the humanities tradition.

Keywords: building detail, the idea of home, architecture as the crafts, hand treatment, hand of craftsman

Detal budowlany jest logiczną konsekwencją idei domu, tak jak szczegół kompozycji Jana Sebastiana Bacha podkreśla linię melodyczną, a ta wynika z tekstu utworu. Architektura jego kompozycji to idealne współgranie detalu z całością. Nie ma ozdobnika, jest tylko detal wydobywający strukturę – główną linię. Dzisiaj byśmy powiedzieli detal funkcjonalny. Zasada jest taka, że cała akcja utworu wynika z tematu, a temat z tekstu. „Wielka fuga organowa g-moll, gdzie wiele niespodziewanych i interesujących perypetii, ale żadna nie ściąga na siebie uwagi; wszystkie

zdają się istnieć tylko po to, aby podkreślić główną myśl muzyczną”. „Pracował jak matematyk, który całe działanie widzi już w myśli w całości i musi je jeszcze tylko przeprowadzić, ustawiając określone wartości.” [1] Z tej prostoty i logiki powstaje niewyobrażalne piękno i poezja. To śpiewność, melodyjność każdej frazy. Stała za tym codzienna, żmudna praca, przepisywanie setek utworów kompozytorów, których cenil. Przepisywanie, zapamiętywanie, opracowywanie, wykonywanie. Na każdej partyturze pisał: S. D. G (Soli Deo Gloria) albo J. J. (Jesu Juva) i „nie było

* Stelmach Bolesław, dr inż. arch., Polska Akademia Nauk, Oddział w Lublinie.

to czczą formułką, lecz wyznaniem przenikającym całą jego twórczość. Muzyka była dla niego służbą Bożą. Sztuka była dlań religią. Była celem samym w sobie. Nie miała nic wspólnego ze światem i sukcesem w świecie.” „Bas generalny – czytany u Bacha – jest najdoskonalszym fundamentem muzyki, grać go zaś obydwiema rękami należy w taki sposób, że lewa ręka gra wyznaczone nuty, prawa natomiast dobiera odpowiednie konsonanse i dysonanse tak, aby powstała pięknie brzmiąca harmonia na Chwałę Bożą i godziwe uweselenie ducha. Finis zaś i ostateczna przyczyna – jako wszelkiej muzyki, tak i basu generalnego – polegać ma jedynie na Chwale Bożej i rekreacji ducha. Tam, gdzie się tego nie przestrzega, nie ma żadnej muzyki, lecz tylko diabelskie beczenie i dudlenie” [2]. Przecież to ideowe, ale i warsztatowe wskazówki dla architekta.

Prostota rozwiązania nie jest nigdy celem samym w sobie. Celem jest oddanie istoty rzeczy. W tym najgłębszym sensie detal jest przedłużeniem idei domu. Upraszczenie na kolejnych etapach projektowania i realizacji wynikają z poszukiwania, jak najlepiej oddać początkową myśl czy odczucie. Constantin Brancusi określił to następująco: „Nigdy nie jest moim celem stworzenie tego, co oni zwą czystą, czy też abstrakcyjną formą. Czystość, czy prostota nigdy nie zaprzątają mojego umysłu; jedynym moim celem jest dotarcie do prawdziwej istoty rzeczy” [3].

Najistotniejsze jest, aby można było tego detalu dotknąć. Architektura oddziałuje poprzez inne zmysły niż wzrok. Odbiór poprzez oko wnosi najwięcej informacji. Ale najważniejsze, najgłębiej odczuwalne są dotyk, zapach czy odczucie promieniowania ciepła lub chłodu. Każdy materiał oddziałuje inaczej. Dom powinien być zbudowany z trzech materiałów. Każdy z nich musi tworzyć nie tylko strukturę, ale i detal tak, aby obcowanie z materiałami było jak najbardziej bezpośrednio. Detal pozwala dotknąć domu. Projektując rzecz architektoniczną myśli się o tym, jak ludzie

będą jej dotykać. Jak detal parapetu, ławki pozwoli na kontakt dłoni z betonem – materiałem całej struktury domu. Pochwyty z czarnej stali z widocznymi śladami spawania i obróbki ma pod palcami niepowtarzalny chłód i ciężar. Ważne jest aby tafle szklane występujące na elewacji były uwolnione, gdy występują w detalu, we wnętrzu.

Jest pięknie, gdy rysowanie detalu dotyka profesjonalizmu rzyka, a nie jest jedynie profesjonalizmem pewności [4]. Gdy szczegół budowlany pojawia się jako nawiedzona wizja rozwiązania jakiegoś problemu fizyki budowli, wentylacji czy równie przyziemnych kwestii. Wtedy łatwiej popełnić błąd aniżeli posługując się rutynową ekspercką wiedzą; jest jednak szansa na dzieło sztuki. Dzieło sztuki powstaje w dwóch światach: wewnętrznym świecie Autora i materialnym świecie, który go otacza. Oba światy stapiają się w dziele. Detal ekspercki, rutynowy, nie niesie w sobie żadnej idei.

Wspaniałym doświadczeniem architekta jest poszukiwanie z wykonawcą najlepszego rozwiązania detalu. Jest to droga minimalizacji kosztów i nakładów z jednoczesnym tłumaczeniem wykonawcy strukturalnego i estetycznego celu detalu. Prawie zawsze mamy wtedy do czynienia z ambicją wykonawcy, aby taki detal wykonać jak najlepiej. Każda próba ułatwienia zadania kosztem czytelności idei jest odbierana jako umniejszenie „godności zawodowej”. Ważne wydaje się nie uczynienie zadania łatwiejszym, a osiągnięcie ambitnie wyznaczonego celu.

Detal jest świadectwem rzemiosła sztuki budowlanej. Rzemiosło – praca rąk i duszy rzemieślnika są wyrazem lokalnej kultury. Dbałość o jakość detalu świadczy o świadomości wagi ręcznej obróbki materiałów w kontynuacji humanistycznych tradycji.

1–6. Zdjęcia detali architektonicznych: Centrum Chopinowskie, ul. Tamka 43 w Warszawie; Muzeum Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli; Poczta Sejmu RP, Warszawa / Photos of building details: Chopin's Center, 43 Tamka Street in Warsaw; Chopin Museum in Żelazowa Wola; Mail Office of Polish Parliament, Warsaw



Rzemiosło jest z jednej strony ukształtowane przez indywidualny, anonimowy wysiłek pokoleń rzemieślników. Z drugiej strony jest jakby nieuchronną koniecznością wynikającą z zaspokajania ludzkich potrzeb, posługującą się materiałem i narzędziami jako przedłużeniem ludzkiej dłoni. Gdy obserwujemy ewolucję narzędzi do ręcznej obróbki drewna czy kamienia to zadziwia nas konieczny – jedyny możliwy ich kształt, wynikający z funkcji. Juhani Pallasma mówi o mądrych, funkcjonalnych domach, gdzie nie ma żadnego zbędnego, bo formalnie apriorycznego elementu, jak o „architektonicznym narzędziu”. Charakteryzować je powinna

„nieuniknioność i piękno właściwe narzędziom rzemieślnika” [5].

„Piękno narzędzi odzwierciedla tę samą przyjemność nieuniknioności, która charakteryzuje istoty żywe; narzędzia cechuje właściwie to samo piękno, które cechuje ludzką dłoń, najdoskonalsze spośród narzędzi.

Szczególnie przekonujące i ujmujące piękno, jednocześnie estetyczna przyjemność z czystą przyjemnością odkrywania, charakteryzuje narzędzia, urządzenia i pojazdy opracowane w kontekstach, w których dostęp do materiałów konstrukcyjnych jest ograniczony” [6].

PRZYPISY

- [1] A. Schweitzer, *Jan Sebastian Bach*, tłum. M. Kurecka, W. Wirpsza, Wyd. W.A.B., wydanie III, Warszawa 2009, s. 164.
 [2] *Ibidem*, s. 131.
 [3] Podaję za: D. Dudleu, [w:] *Brancusi*, Dial 82 (luty 1927), Reprint 2A: Eric Shanes, Constantin Brancusi, Abberville Press (NY), 1989, s. 67.

- [4] Por. D. Pye, *The Nature And Art Of Workmanship*, The Harbert Press (London), 1995, s. 9.
 [5] J. Pallasma, *The Thinking Hand*, John Wiley & Sons Ltd., The Atrium, Southern Gate, Chichester, West Sussex, United Kingdom 2009, s. 49–50.
 [6] *Ibidem*, s. 50.

BIBLIOGRAFIA

- Dudleu D., [w:] *Brancusi*, Dial 82 (luty 1927), Reprint 2A: Eric Shanes, Constantin Brancusi, Abberville Press (NY), 1989.
 Pallasma J., *The Thinking Hand*, John Wiley & Sons Ltd., The Atrium, Southern Gate, Chichester, West Sussex, United Kingdom 2009.

- Pye D., *The Nature And Art Of Workmanship*, The Harbert Press (London), 1995.
 Schweitzer A., *Jan Sebastian Bach*, tłum. M. Kurecka, W. Wirpsza, Wyd. W.A.B., wydanie III, Warszawa 2009.